



# Pod opieką policji

*Mečislav Borák*

Pomimo licznych obietnic czynionych przez przedstawicieli kół rządowych kwestia zwrotu majątku polskich organizacji i związków, skonfiskowanego po wojnie przez państwo czechosłowackie, nie była dotąd rozwiązana, a wszystko wskazuje na to, że nie prędko tak się stanie. Czas oczekiwania więc można sobie skrócić chociażby przypomnieniem okoliczności historycznych, w których to doszło do likwidacji polskiego majątku. Przybliżą nam je dwa listy, które niedawno znalazłem w Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RC w Brnie-Kanicach (zespół zbiorowy A 2/1, nr inv. 479, k. 33).


Pierwszy list pochodzi z 29 grudnia 1953 r. i był skierowany do naczelnika wewnętrznej administracji MSW. Podwładni przesyłali mu meldunek „w sprawie wykonania uchwały sekretariatu politycznego” na temat „PZKO i majątek byłych polskich organizacji”. O jaki sekretariat polityczny chodziło, nie trzeba chyba wyjaśniać, ponieważ po lutym 1948 r. prawie wszystkim kierował w tym państwie aparat Komitetu Centralnego KPCz. Jego decyzje polityczne wprowadzały w życie rady narodowe i inne instytucje państwowe i organizacje społeczne, oczywiście pod kierownictwem i ścisłą kontrolą organów policji.

Sekretariat polityczny więc o majątkach polskich organizacji zadecydował, a MSW dnia 12 listopada 1953 r. postawiło referentowi ds. wewnętrznych Okręgowej Rady Narodowej (ORN) w Ostrawie trzy zadania. Miał on przeprowadzić likwidację majątku byłych polskich organizacji na Śląsku Cieszyńskim zgodnie z wnioskiem przedstawicielstwa ORN w Ostrawie, tj. skutecznie przekazać tego majątku państwu. Dalej miał przygotować przekształcenie dotychczasowego związku PZKO w dobrowolną organizację w myśl uchwały nr 68/1951 Sb. i zapewnić przyjęcie nowego statutu PZKO. Ostatnim zadaniem było zaproponowanie towarzyszy Józefa Mrózka i Bogusława Goja do funkcji przewodniczącego i sekretarza PZKO.

Od owego polecenia upłynęło aż siedem tygodni, a wyników prawdopodobnie jeszcze nie było, ponieważ pracownicy MSW na swoje usprawiedliwienie podali:

*Tak do zakończenia likwidacji majątku byłych polskich organizacji, jak do przekształcenia PZKO w dobrowolną organizację potrzebny jest pewien okres czasu z powodu wysoce politycznej powagi tej sprawy.*

W miesiąc później przełożeni żądali nowej informacji o przebiegu przeprowadzania niektórych postanowień; dostarczyło im jej pismo urzędowe z 26 stycznia 1954 r. Likwidatorzy już mogli pochłubić się pierwszymi konkretnymi sukcesami.



W Ostrawie była utworzona specjalna komisja ds. likwidacji majątku byłych polskich organizacji, złożona z przedstawicieli ORN w Ostrawie (towarzysze Špuk i Kadura), Okręgowego Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego (tow. Štefkowa) i przedstawicieli PZKO (tow. Goj i Szurman). Komisja miała całą akcję koordynować i rozstrzygać w razie wystąpienia ewentualnych trudności.

ORN poleciła powiatowym radom narodowym, aby 15 stycznia 1954 r. zaczęły przeprowadzać likwidację majątku polskich organizacji z tym, że całość będzie zakończona do 31 marca 1954 r. W pierwszym etapie miał być zlikwidowany majątek Macierzy Szkolnej, zwłaszcza jej nieruchomości (budynki szkolne i ogrody), które miały być przekazane państwu. Stopniowo miano likwidację kontynuować przekazywaniem kolejnych nieruchomości miejscowym radom narodowym.

Aby pozyskać dla swoich celów poparcie opinii publicznej, organizatorzy tej akcji posłużyli się chytrą sztuczką i nie żalowali środków finansowych. Chcieli zademonstrować, że dawni polscy właściciele o swój majątek nie potrafili się zatroszczyć, tak więc dobry wujek – państwo musiał wziąć sprawę w swoje ręce. W liście czytamy:

*Na remonty budynków były przekazane potrzebne sumy i z naprawą zacznie się zaraz. Będzie to skuteczny środek propagandowy wobec członków byłych polskich organizacji i bazy PZKO.*

O zmianach organizacyjnych PZKO wspomina się w liście, że już tworzony jest nowy statut, który za pośrednictwem ORN będzie przedstawiony do zatwierdzenia przez MSW. Liczy się z tym, że do funkcji przewodniczącego będzie zaproponowany J. Mrózek, a do funkcji sekretarza B. Goj. Nowe PZKO miały być wykorzystane także w kampanii agitacyjnej na rzecz likwidacji majątku polskich organizacji, jak o tym mówi wzmianka w liście:

*Kierownictwo PZKO wykorzysta przebieg walnych zebrań poszczególnych grup PZKO do kampanii propagandowej i przekonywania o zaletach nowego porządku.*

Więcej dokumentów dotyczących tej sprawy w archiwum policji na razie nie znalazłem, chociaż z pewnością istnieją jeszcze inne i mogą uzupełnić materiały z archiwów państwowych. Jak to się z polskimi majątkami skończyło, jest jednak powszechnie znane, tak więc poczekajmy raczej, jakie zmiany przyniesie najbliższa przyszłość.